O wyborach: Ordynacje – prawda i fałsz

Wydaje się, że pojęcie „ordynacja” w odniesieniu do służby chrześcijańskiej jest przez większość ludzi, włączając w to sług (kościołów), rozumiane w sposób bardzo niedoskonały. Ceremonie stosowane przez niektórych chrześcijan przy wyborze swoich sług (np. wkładanie rąk) nie stanowią właściwej ordynacji, a tylko jej oprawę. Słowo „ordynacja” oznacza po prostu „wybór”, „potwierdzenie” lub „naznaczenie” do pewnej określonej pracy lub na jakiś urząd. Biblia podaje, że apostołowie

> *„naznaczyli starszych w każdym zborze”* (Dzieje Ap. 14:23).

Podobnie rzecz się ma pomiędzy ludem Bożym w dniu dzisiejszym, gdy starsi są wybierani (naznaczani) przez zgromadzenie przez podnoszenie rąk, czyli zbiorowe głosowanie. Każdy starszy i każdy diakon wybierani są według Pism przez głosowanie, „wyciąganie, podnoszenie dłoni” (a nie przez wkładanie rąk) i w ten sposób zostają wyznaczeni, potwierdzeni, naznaczeni do służby stosownie do swoich zdolności.

Przy wyborze starszych i diakonów lud Boży ma, zgodnie z przykazaniem, starać się poznać wolę Pańską. Głosowanie i wybór jednego z braci na diakona lub starszego oznacza, że głosujący wierzą, iż dana osoba posiada wskazane przez Boga kwalifikacje dla służby. Nie powinno się głosować na kogoś, kto nie posiada oznak spłodzenia z ducha świętego, które jest Boskim upoważnieniem do nauczania i głoszenia, jak wynika z zapisu Proroctwa Izajasza 61:1.

Wszyscy członkowie ludu Bożego spłodzeni z ducha świętego są w ten sposób generalnie naznaczeni do głoszenia cudownych słów życia w imieniu Pana, w miarę swych możliwości. Kiedy jednak zgromadzenie, składające się ze spłodzonych z ducha świętego dzieci Bożych, wybiera spośród siebie niektórych członków, aby byli starszymi czy diakonami, oznacza to, że uznaje ich jako specjalnie nadających się do służby nauczania – w słowie lub czynie (1 Tym. 3:2).

Źle pojmuje ordynację ten, kto ignoruje Boski w niej udział (Iz. 61:1) i kto zwraca uwagę jedynie na talenty i edukację wybieranego. Z powodu ignorowania Boskiego sprawdzianu wielu jest dzisiaj starszymi i sługami w Kościele Chrystusowym nie dając dowodów spłodzenia z ducha świętego. Tacy nie są prawidłowo naznaczonymi sługami Bożymi, a fakt ich wyboru nie zapewnia im Boskiego błogosławieństwa ani mocy. Najbardziej błędne zrozumienie ordynacji wykazują trzy najstarsze odłamy chrześcijaństwa – kościół rzymskokatolicki, kościół anglikański i kościół greckokatolicki. W tych trzech kościołach ordynacja ma całkowicie inne znaczenie. Twierdzi się tam, że kaznodzieje posiadają prawo następstwa (sukcesji) władzy apostolskiej; że początkowo tylko apostołowie posiadali prawo do wygłaszania kazań i nauczania, a wszyscy inni kaznodzieje i nauczyciele potrzebowali potwierdzenia tego prawa i musieli otrzymać dar Boskiej mocy z rąk apostołów. Panuje pogląd, że zanim zmarli apostołowie, istniał specjalny porządek biskupów wyznaczanych w Kościele; że apostolski autorytet i moc przeszła na tych biskupów i – przetrwawszy w ten sposób do naszych czasów – jest teraz w posiadaniu biskupów wspomnianych wyżej trzech denominacji. Według tego poglądu, jedynie ci, których powołają biskupi, mogą być chrześcijańskimi sługami.

Krótko mówiąc, te trzy chrześcijańskie denominacje całkowicie odłożyły na bok Boską ordynację, która wymaga pomazania duchem świętym, i zastąpiły ją upoważnieniem przez ich moc i autorytet, otrzymany drogą tak zwanej „sukcesji apostolskiej”. Jezus jednak nauczał, że jest tylko dwunastu apostołów, a zapis Objawienia 2:2 wykazuje, że ci, którzy nazywają siebie apostołami, chociaż nimi nie są, kłamią.

Kilka ważnych pytań

Powyższe krótkie wyjaśnienie odnośnie tego, jak naprawdę ma wyglądać ordynacja chrześcijańskich sług, powinno być czytane, aż w pełni tę rzecz pojmiemy. Wówczas lepiej będziemy mogli zrozumieć odpowiedzi na zamieszczone niżej pytania:

1. Czy wszyscy starsi i diakoni, wybrani przez zgromadzenie ludu Bożego, mają być uważani za ordynowanych w Boski sposób?

Nie. Nikt, kto nie został spłodzony z ducha świętego, nie może być uważany za ordynowanego z upoważnienia Bożego. Jeśli zbór wybiera kogokolwiek, kto nie dowodzi swego całkowitego poświęcenia się Bogu i spłodzenia z ducha świętego, jest to postępowanie bez upoważnienia od Pana. Wybrana w taki sposób osoba byłaby zaledwie reprezentantem zgromadzenia, ale nie reprezentantem Pana. Zbór powinien rozpoznać, czy Pan upoważnia danego brata do pełnienia jakiejś funkcji, a w dalszej kolejności ocenić jego zdolności do nauczania i stopień posiadanych przez niego umiejętności, które czynią go sposobnym do służenia w zgodzie z Boskim Słowem. Wówczas dopiero dany brat zostanie właściwie wyznaczony lub ordynowany, otrzy-

mując upoważnienie do reprezentowania zgromadzenia w imieniu Pana. Nikt nie powinien dążyć do służenia zborowi Bożemu bez jego woli. To głosowanie odbywające się wśród członków społeczności Pańskiej wyznacza brata do takiej służby. Innymi słowy, do pełnienia jakiejś funkcji – czy to przez jeden dzień, czy przez cały rok – niezbędna jest ordynacja, jakiej dokonuje społeczność.

2. Czy jest rzeczą właściwą, aby wszyscy starsi i diakoni byli ordynowani? Czy nie powinni próbować służyć regularnie bez ordynowania? Co apostoł św. Paweł miał na myśli, mówiąc, że nie jest apostołem *„od ludzi, ani przez człowieka, ale przez Jezusa Chrystusa”* (Gal. 1:1)?

Żaden człowiek ani zgromadzenie nie jest kompetentne, aby dokonać wyboru na apostoła. Żadne głosowanie nie uczyni nim jednego z braci. Ta funkcja i pozycja jest specjalna. Mianować na nią może jedynie Bóg. Pan Jezus wyznaczył tylko dwunastu apostołów – „dwunastu apostołów Baranka”, a św. Paweł zajął miejsce Judasza, który utracił swoje apostolstwo (Obj. 21:14, Psalm 109:8, Dzieje Ap. 1:20). Kościoły: rzymski, anglikański i grecki przekraczają zasady Boskiego Słowa, twierdząc, że ustanawiają – choć w rzeczywistości tego nie robią (tj. nie mają ku temu upoważnienia, przyp. tłum.) – apostolskich biskupów, posiadających apostolską moc i autorytet.

Św. Paweł nie daje nam do zrozumienia, że nie zwracał uwagi na ziemskie naznaczenie. Wprost przeciwnie, kościół w Antiochii wyznaczył apostoła Pawła i Barnabę, a później Pawła i Sylasa na swoich przedstawicieli, w celu, jak się wydaje, niesienia innym Ewangelii na koszt zboru. Kościół w Antiochii nie ordynował Pawła na urząd apostolski, lecz aby był jego misjonarzem. Paweł zaakceptował ten wybór i wysyłał braciom w Antiochii regularne raporty, jak wskazuje na to zapis Dziejów Apostolskich 14:26:28.

3. Czy Towarzystwo Biblijne kiedykolwiek ordynuje sług lub przedstawicieli w związku z pracą Żniwa?

Tak. Wszyscy pielgrzymi są w ten sposób ordynowani, naznaczani lub wybierani do specjalnej pracy. Należy jednak mieć na pamięci, że ordynacja to nie jakaś ceremonia, ale naznaczenie i skierowanie do służby. Towarzystwo ordynuje, upoważnia i wyznacza kierunek (działania, przyp. tłum.) pielgrzymom, którzy są jego przedstawicielami, tak samo jak są przedstawicielami Pana i Jego Słowa.

4. Czy Towarzystwo ma prawo wycofać poprzednią ordynację brata pielgrzyma?

Tak, z pewnością! Skoro ma moc, by go wyznaczyć i skierować (do danej pracy, przyp. tłum.), ma także moc, by wycofać swój wcześniejszy wybór i skierowanie.

5. Czy wycofanie przez Towarzystwo skierowania lub ordynowania oznacza, że pielgrzym zawieszony w swej służbie traci od tej pory prawo do przemawiania?

Oczywiście, że nie! Przez wycofanie swego naznaczenia pielgrzyma do służby Towarzystwo daje tylko znak, że z jakiegoś powodu dany brat nie jest już więcej jego przedstawicielem i że Towarzystwo nie jest już więcej odpowiedzialne za jego nauki, przemowy, zachowanie czy przewodniczenie. Taka osoba, skreślona z listy pielgrzymów, może nadal być bratem i może za takiego być uważana przez Towarzystwo, ale nie może być już uznawana za właściwą osobę do reprezentowania Towarzystwa, czy to z powodu okazania jakiejś słabości charakteru, czy z braku daru i chęci przemawiania, czy z jakiejkolwiek przyczyny, której Towarzystwo nie chciałoby popierać lub za którą nie chciałoby być odpowiedzialne, bądź też z wielu innych powodów, np. ze względu na chorobę.

6. Jakie jest znaczenie skrótu V.D.M. i co może oznaczać nadanie tego stopnia?

Tytuł V.D.M. ma bardzo długą historię. W rzeczywistości, tak długo się go nie używało, że niewielu pamięta jego prawdziwe znaczenie. Te trzy litery reprezentują łacińskie słowa „Verbi Dei Minister”. Znaczy to tyle co „Sługa Słowa Bożego”. Kiedy podczas ciemnych wieków (średniowiecza, przyp. tłum.) Słowo Boże zostało zarzucone, a jego zasady zmienione, tytuł ten był ignorowany i zapomniany. Nie było sług Słowa Bożego, ponieważ nie głoszono Słowa, lecz zamiast niego rozpowszechniano zasady ludzkie. Zamiast tego prostego miana, tak wymownego i właściwego w odniesieniu do wszystkich publicznych sług Pana, istnieje dzisiaj wiele dumnie brzmiących tytułów, takich jak: Wielebny czy Doktor Słowa Bożego, które są całkiem niebiblijne. Nadanie tytułu „Sługa Słowa Bożego” nie oznacza ordynowania kogoś, lecz jedynie fakt, że Towarzystwo zbadało reputację oraz, na ile to możliwe, charakter, a zwłaszcza rozwój doktrynalny danej osoby. Oznacza to, że dany brat okazał się w oczach komisji egzaminującej godny miana Sługi Słowa Bożego.

7. Czy tacy Słudzy istnieją również i teraz?

Tak, z pewnością. Każdy pielgrzym jest wysyłany przez Towarzystwo jako Sługa Słowa Bożego, nie jako nauczyciel idei ludzkich lub własnych. Także w każdym przypadku, kiedy zgromadzenie ludu Bożego wybiera na starszego poświęcone, spłodzone z ducha dziecko Boże, przez swój wybór ordynuje, wyodrębnia czy też wskazuje tę osobę jako Sługę Słowa Bożego – kogoś, kto służy, rozpowszechnia i rozdaje Prawdę Słowa Bożego.

8. Jaki cel ma Towarzystwo w wydawaniu listy pytań ze wskazaniem, że jeżeli ktoś będzie w stanie odpowiedzieć na te pytania w sposób dla Towarzystwa satysfakcjonujący, ma być uważany za Sługę Słowa Bożego?

Pytania te są pomyślane w tym celu, aby zaspokoić wielorakie zapotrzebowania. Nie są one wcale sekciarskie, wszystkie są biblijne. Towarzystwo pragnie się dowiedzieć od swoich pielgrzymów, którzy pełnią aktualnie służbę, a także od wszystkich innych, którzy mogą w przyszłości reprezentować Towarzystwo jako pielgrzymi, jakie są ich poglądy, uczucia i zrozumienie odnośnie fundamentalnych spraw dotyczących Ewangelii Chrystusowej. Każdy brat, który okazywałby niechęć do odpowiedzenia na te pytania, będzie uważany za niepewnego w swych poglądach, niestabilnego, a co za tym idzie, nie będzie się kwalifikował do nauczania innych. Nie oznacza to wcale, że nie może on dłużej być bratem, ale że nie powinien być uważany za osobę właściwą do pełnienia służby pielgrzyma. Nie oznacza to także, że taki brat nie może nauczać, lecz że Towarzystwo nie polecałoby go jako wykładowcę Słowa Bożego.

Każdy brat, który chce odpowiedzieć na pytania, ale okazuje zauważalne wahanie w swych odpowiedziach, zostanie uznany za osobę potrzebującą dalszych instrukcji, zanim będzie mógł właściwie reprezentować Towarzystwo oraz wszystko to, co – jak wierzy Towarzystwo – jest Prawdą respektującą Słowo Boże. Taki brat może przybyć do Brooklynu, gdzie będzie miał możliwość uczestniczyć przez jakiś czas w innych formach służby, np. w nabożeństwach badania Biblii, które odbywają się podczas każdego posiłku, i będzie mógł z zupełną wolnością zadawać pytania dotyczące jakiegokolwiek tematu związanego z Prawdą, tak aby cała omawiana sprawa stała się dla niego całkowicie przejrzysta i zrozumiała.

Przyjacielska sugestia

Wiele sióstr w Rodzinie Betel, dowiedziawszy się o tych pytaniach, zwróciło się ze specjalną prośbą. Otóż chciały one dostać taką listę, by móc odpowiedzieć na znajdujące się na niej pytania, przy ewentualnej pomocy i wskazówkach ze strony innych. Starsi i diakoni z różnych zborów przedkładali podobne prośby odnośnie wspomnianych pytań. Wierzymy, że byłoby rzeczą bardzo korzystną dla wszystkich zgromadzeń, gdyby każdy brat powoływany do funkcji starszego, był w stanie odpowiedzieć na takie pytania, co czyniłoby go godnym stopnia V.D.M. Towarzystwa. Mógłby to być powód do wielu dobrych zmian wśród starszych, które – wierzymy – byłyby dla nich korzystne. Ponadto mamy nadzieję, że wszyscy starsi pragnący uczciwie nauczać Prawdy, i tylko Prawdy, chętnie przyjęliby pomoc, jaką te pytania mogłyby im przynieść.

Czasem jesteśmy zaskoczeni, widząc, jak lekkomyślni i beztroscy wydają się być nasi drodzy przyjaciele w sprawie wyboru na starszych, ordynując bardzo często nowicjuszy – wbrew Pańskiemu zaleceniu i Słowu. Wyrządzają tym wiele szkody zarówno owym nowicjuszom, jak i zborowi (1 Tym. 3:1-7). Ważnym pytaniem odnośnie wybierania do urzędu starszeństwa jedynie poświęconych i spłodzonych z ducha dzieci Bożych, jest to, do jakiego stopnia dany brat wykorzystał u siebie przywilej studiowania i zdobywania wiadomości? Uważamy, że jest rzeczą nieroztropną wybieranie na brata starszego kogoś, kto przynajmniej raz nie przeczytał wszystkich sześciu tomów Wykładów Pisma Świętego lub kto nie jest regularnym czytelnikiem pisma „Watch Tower”. Niech będzie wiadome wszystkim, że Towarzystwo nie rości sobie żadnych pretensji do władzy i nie wygłasza żadnej krytyki, ale zaledwie udziela rad, co jest w interesie sprawy Pańskiej oraz ludu Bożego.

Od Redakcji.

Ponieważ w zamieszczonym, powyżej artykule Autor odwołuje się do tzw. Pytań V.D.M., uważamy za zasadne przytoczyć ich tekst celem pełniejszego wyrozumienia jego treści. Tekst ten przytaczamy w tłumaczeniu zawartym w artykule pt. „Godzina pokuszenia” zawartym w „Na Straży” nr 1 z 1960 roku, który też zresztą polecamy naszym Czytelnikom jako uzupełnienie materiału zawartego w artykule zamieszczonym powyżej.

Pytania V.D.M.

1. Co było pierwszym dziełem stworzenia, dokonanym przez Boga?
2. Jakie jest znaczenie wyrazu „Logos” odnośnie Syna Bożego i co ma się rozumieć przez wyrazy: „Ojciec” i „Syn”?
3. Kiedy i jak grzech wszedł na świat?
4. Jaką karę Bóg nałożył za grzech na grzeszników i kto jest grzesznikiem?
5. Dlaczego Logos musiał stać się ciałem i czy był On wcielony?
6. Jaką naturę posiadał Człowiek Chrystus Jezus od dzieciństwa aż do śmierci?
7. Jaką naturę ma Jezus od chwili swego zmartwychwstania i jaki jest Jego urzędowy stosunek do Jahwe?
8. Jakie dzieło sprawuje Jezus podczas Wieku Ewangelii, to jest od zesłania ducha świętego aż do tej pory?
9. Co dotychczas uczynił dla świata Bóg, a co Jezus?
10. Jaki jest Boski zamiar odnośnie Kościoła, po tym jak zostanie on uzupełniony?
11. Jaki jest Boski zamiar odnośnie rodzaju ludzkiego?
12. Jaki będzie los ludzi zupełnie niepoprawnych?

13. Jakie będą błogosławieństwa, czyli nagroda, dla rodzaju ludzkiego za posłuszeństwo i poddanie się władzy Królestwa Chrystusowego?
14. Jakie stopnie musi pokonać grzesznik, by dojść do społeczności z Chrystusem i Ojcem Niebieskim?
15. Co według Słowa Bożego ma czynić chrześcijanin, który został spłodzony z ducha świętego?
16. Czy odwróciłeś się od grzechu, by służyć Bogu Żywemu?
17. Czy uczyniłeś ze swego życia, swoich sił i zdolności zupełną ofiarę w służbie dla Boga?
18. Czy okazałeś to ofiarowanie przez chrzest – zanurzenie w wodzie?
19. Czy przyjąłeś ślub świątobliwego życia („Ślub Panu” – przyp. red. 1997)?
20. Czy przeczytałeś sześć tomów Wykładów Pisma Świętego, a przynajmniej te części, które zostały dotychczas przetłumaczone na język polski?
21. Czy osiągnąłeś dzięki nim uświadomienie i korzyść?
22. Czy jesteś przekonany, że posiadasz istotną i trwałą znajomość Pisma Świętego, dostateczną, by stać się sługą Bożym do końca twojego życia?

Watch Tower
R-5939
„Straż”

Tłumaczył Edward Pietrzyk